

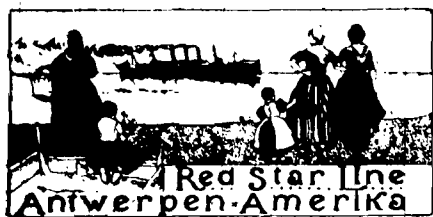
NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 50 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 800.— Z odnośnikiem do domu " 900.— Na prowincji " 1000.—	W Grodnie „Dziennik Grodzieński“ Aleksandrowski zauł. 8 m. 4. tel. 226 Cento czekowe 8000. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „N. Dziennik Białostocki“ Rynek Kościuszki № 1. tel. 63. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.		wiekszość nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrajowych o 100 proc. drożej. Cento P. K. O. № 81.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.



**RED
STAR
LINE**

(LINIA CZERWONEJ GWIAZDY).

GRODNO, Dominikańska № 1.

ANTWERPIA —

— CHERBURG —

— GDAŃSK —

HAMBURG-AMERYKA (AMERYKAN LINE).

Wszystkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady ustnie i piśmiennie chętnie udziela filja w GRODNO — Dominikańska 1, czyli Oddział Grodzieński w Warszawie — Marszałkowska, Nr. 137.

Dalszy ciąg przesilenia gabinetu.

Warszawa, 24.6. (tel. wł.). Komisja Główna jednogłośnie przyjęła powziętą dziś wieczorem uchwałę zwrócenia się do p. Naczelnika Państwa z propozycją, aby zechciał skorzystać z przysługującego mu prawa inicjatywy w sprawie tworzenia rządu. Uchwała powzięta jest następstwem ustalonego faktu, że zarówno na prawicy, jak i na lewicy nie zdołano skupić około osoby kandydata na premiera ilości 215 głosów, potrzebnej według brzmienia uchwały 16 i 17 czerwca, dla otrzymania misji tworzenia rządu.

W tym stanie rzeczy Komisja Główna powzięła, na wniosek posła Woźnickiego, uchwałę, na wstępie przytoczoną. Zwrot, jaki nastąpił przez powzięcie uchwały, poprzedzały następujące kroki parlamentarne.

Pomiędzy prezesem Narodowego Zjednoczenia Ludowego, p. Skulskim, a prezydentem Piastowców, odbyła się w piątek wieczorem konferencja, na której p. Witos zaproponował p. Skulskiemu utworzyć większość, złożoną ze stronnictw centrowych i lewicowych.

Prez. Skulski udziału swej grupy w takiej większości odmówił i ze swej strony zauważył, że stronnictwa środka mogłyby wziąć udział tylko w takiej większości parlamentarnej, do której, prócz ugrupowań środka, t. zn. prócz Nar. Zjedn. Lud., Klubu Pr. Konst. i Klubu Mieszczańskiego, weszłyby także poszczególne grupy prawicy i lewicy.

Na taką koncepcję nie zgodzili się atoli przedstawiciele Piastowców.

Rozpatrywano następnie możliwość gabinetu pozaparlamentarnego.

Posel Skulski zwrócił uwagę na to, że stronnictwa prawicowe wysuwają kandydaturę posła Korfańskiego, który przybył wczoraj do Warszawy, albo też delegata Rządu w Gdańsku, p. Plucinskigo. Kandydatury te mają widoki powodzenia, jeżeli lewica trwać będzie dalej na swoim stanowisku negatywnym.

Omawiano także inne kandydatury, jak p. Kucharskiego i p. Mikulowskiego-Pomorskiego. Rozmowy jednak pozostały jednak bez skutku.

Już przed południem zebrały się stronnictwa lewicowe, a to „Piastowcy”, P.P.S., N.P.R., „Wyzwolenie”, Stapińczycy i Rady Ludowe.

Obrady odbywały się pod przewodnictwem posła Chądzińskiego i po półtorę godzinie, zakończyły się zgodą na wniosek posła Woźnickiego, domagający się, ażeby wobec przeciągającego się przesilenia, Komisja Główna wezwwała Naczelnika Państwa do podjęcia inicjatywy.

O godz. 5-tej zawiadzał Marszałek Sejmu Komisję Główną i udzielił głosu posłowi Woźnickiemu, który uzasadnił swój wniosek.

Hr. Baworowski zapytał, jaki był wynik rozmowy wczorajszej Marszałka Sejmu z Naczelnikiem Państwa.

Marszałek wyjaśnił, że zaproponował Naczelnikowi Państwa, ażeby wziął tym razem inicjatywę w ręce.

Naczelnik Państwa odpowiedział mu na to, że uczyni to tylko wtedy, jeżeli Sejm przekona się, że nie może sam przyjąć do rąk i zaproponuje mu, aby desygnował premiera, który zająłby sprawę z większością.

Po tem wyjaśnieniu oświadczyli się za wnioskiem pos. Woźnickiego posłowie: Rataj, Matakiewicz i Chądziński.

Posel Głębicki robi tylko zastrzeżenie, że jest tu tylko mowa o inicjatywie, a nie o przyznaniu prawa tworzenia rządu Naczelnikowi Państwa.

Komisja Główna w głosowaniu przyjęła jednogłośnie wniosek posła Woźnickiego.

Marszałek oświadczył, że oświadczenie zawzięte Komisji Nacz. Państwa. Na wniosek posła Witosa postanowiono posiedzenie odroczyć.

Dalsze szczegóły objęcia Huty Królewskiej.

„Ukujemy miecz i ulejemy na Śląsku kule, jeśli tego zajdzie potrzeba“.

Katowice, 24.6. (Rj. Wsch.). Przejęta w dniu wczorajszym Huta Królewska iście królewskie zgromadziła przyjęcie wojskom polskim. 45 tysięcy górników i hutników złożyło się na to przyjęcie. Przy ul. Cesarskiej zbudowano na trzy piętra bramę tryumfalną, na której szczycie stał górnik, z

jednej strony z latarnią w ręku, a z drugiej górnik z młotem.

W imieniu miasta przemawiał zast. burmistrza, dr. Noll, akcentując chęć współpracy Niemców z Polską.

Imieniem Rady Miejskiej przemawiał radny, polak, Jędrkowski. Wzruszające było przemówienie

**Poszukuje się
dobrego majstra
kołodzieja.**

Zgłaszać się do Biura Rozbiórki portów, Grodno zaulek Zielony 5 148



PAWEŁ KRAMM

po długich cierpieniach zmarł dn. 24 b. m. Wypowiedzenie zwłok dn. 25 o g. 4 p.p. na cm. luteran. na które zapraszają Brat, siostra i dzieci.

starej kobiety z ludu Wołosowej, która złożyła gen. Szeptyckiemu, w imieniu niewiast śląskich, chleb i sól.

Pod główną bramą tryumfalną przemówił hutnik Dukiel, który, zwracając się do gen. Szeptyckiego, zawołał: „Ukujemy miecz stalowy i ulejemy tutaj kule, jeśli tego zajdzie potrzeba“.

Na placu miejskim ks. proboszcz tutejszy Lende odprawił uroczystą mszę, potem przemówił pięknie działacz miejscowy, dr. Barth.

W uroczystościach brali udział dziennikarze włoscy. W parku Redena zorganizowano zabawę dla żołnierzy. Przybył tu gen. Szeptyckiego powstaniec górny, porwał w ramiona i obnosili z okrzykami: „Niech żyje armja polska“.

Oficerowie i żołnierze byli serdecznie podejmowani przez miasto.

Miljonówka.

W dzisiejszym ciągnięciu „miljonówki“ wygrana padła na numer

4.775.295.

Giełda Warszawska.

Warszawa 24.6. (tel. wł.)
Nowy Jork 4500—4490
Dolary Kanadyjskie 1350.
Paryż 385
Berlin 13.50 — 13.45
Londyn 9700—19850
Szwajcaria —
Wiedeń
Praga

Od wydawnictwa.

Niezwykle ciężkie warunki wydawnicze, zwłaszcza wzrost ustawiczny cen papieru, zmusza nas do podniesienia z dniem dzisiejszym ceny numeru pojedynczego naszego pisma do mk. 50 za egzemplarz i do odpowiedniej minimalnej podwyżki cen prenumeraty.

Dzisiaj, dnia 25 czerwca, o g. 7-ej wieczorem, odbędzie się

Powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

Zebrań będzie prawomocne, a uchwały jego ostateczne, niezależnie od liczby przybyłych na nie osób. 169 1-1

Skład materiałów aptecznych D. GURWICZA w GRODNO.

Ul. Dominikańska 31, róg Hoovera.

Stale zaopatrzonej jest w wielki wybór artykułów kosmetycznych: mydła toaletowe, galanterie krajowych i zagranicznych fabryk. Wody mineralne naturalne najświeższego czerpania, siła Cichocińska i wiele innych środków patentowanych po cenach najniższych. 66

Księgarnia i skład artykułów piśmiennych E. IBERSKIEGO

GRODNO ul. Dominikańska 31.

Otrzymuje co tydzień najnowszą beletrystykę polską oraz nuty.

Wszelki wybór dziecinnych zabaw i żurnale mody. Na składzie do nabycia artystyczne zdjęcia z Grodna, dokonane przez znanego artystę-fotograficę. I. Butchaka w Wilnie. Księgarnia nabywa wszelkiego rodzaju książki we wszystkich językach. Biblioteki i osoby prywatne, nabywające książki w większych ilościach, otrzymują 10 procent zniżki.

Zamordowanie Niemiec. min. Spr. Zagr. Rathenau.

Warszawa, 24.6. (tel. wł.)
Z Berlina donoszą:
Dzisiaj, przed południem (sobota 24 bm.), zastrzelono ministra Spr. Zagranicznych Rathenau w chwili, gdy opuszczał willę swoją w Grunewaldzie, aby udać się do Ministerjum Spraw Zagranicznych. Sprawca nadejechał samochodem i po dokonaniu mordu zdo-

tał ucieknąć.

Wiadomość o zamordowaniu Rathenau podał parlamentowi kanclerz Rzeszy Wirth o godz. 12 m. 25 ppoł. Obecni w parlamencie posłowie, obradujący na posiedzeniu komisji, przerwali natychmiast obrady.

Blizszych szczegółów brak.

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Hymn Województwa Śląskiego.

*Słowa Kazimierza Ligonia na przyjęciu
Wojak Polskich na Górnym Śląsku.*

Spełniony marzeń wielki cud —
Niewoli spadły z rąk kajdany!
Zmarły wstał Górnosłaski lud
Z Polską na wiek już związany

Za Wolność Polski, Śląska wraz,
Życie oddamy w każdy czas!

Królowa polską z tronu gwiazd,
Tys w serca nasze miłość wleła,
Żeśmy nie dali naszych gniazd,
Cześć ziemi śląskiej ocalali!

Za Wolność Polski, Śląska wraz,
Życie oddamy w każdy czas!

Staną do boju mężni hufy
Powstańców śląskich nieśmiertelny,
Biały z wielkoczerwonych zbudził snów,
Za Śląsk krew przelewał niepodzielny!

Za Wolność Polski, Śląska wraz,
Życie oddamy w każdy czas!

Do nieba wzniesmy twarzą dłoń,
Od ciężkiej w znoju krwawej pracy,
Z pokorą schylimy naszą skroń
W przysięgę świętej my, ślązacy!

Za Wolność Polski, Śląska wraz,
Życie oddamy w każdy czas!

„Wszystko, co nasze, Polsce oddamy!”

„Swity się bielą. Roztwórzmy bramy! Hasło wyda-
ne — tam słońce idzie. Wszystko, co nasze, Polsce
oddamy!”

(Napis na bramie tryumfalnej na moście Szopienickim).

Wszystkie pisma nasze wypeł-
niły się szpalty sprawozdaniami
z upragnionej uroczystej chwili
wkroczenia wojsk polskich na G.
Śląsk.

Jak braciom, co po długich niewidzenia latach
Padli sobie w objęcia, od łez rwały się mowy,
Tak nam, gdy stanęliśmy we własnych dziś chatach,
Nie łatwo przed wzruszeniem serca przyjąć do słowa.

O Bracie! po złączeniu — miłość zmiłowana
Niech nas zdoła, a jeśli sobie przebaczyć coś ma, ny,
Zróbmy to zaraz, dzisiaj! Otwórzmy ramiona
A opiekę u Boga dla Polski zyskamy.

Ziażd prasy z całej Rzeczy-
spolitej Polskiej, powitanie w So-
snowcu gen. Szeptyckiego, a na-
stępnie zerwanie kordonów gra-
nicznych i wkroczenie na wzwo-
lony, po 700 latach ucisku, Górny
Śląsk, pozostaną na zawsze w pa-
męci.

Wiedzieliśmy o Śląsku, że jest pol-
skim, że wywalczył swą Wolność,
przypieczętował ją krwią synów
swych, nie wiedzieliśmy jednakże
jak bogata skarbnica ducha naro-
dowego wraz z niezmiernymi
skarbnami ziemi otrzymuje Polska
w darze od robotnika i chłopu
górnosłaskiego.

Na bramie, tryumfalnej na
moście Szopienickim usteęp koń-
cowi napisu na ścianie oddał uczu-
cia ludu śląskiego:

„Wszystko, co nasze, Polsce
oddamy”, a ks. prałat Kopicza w
przemówieniu powitalnym m. in.
tak mówił:

„Ziemia nasza bogata w skarby
na ziemi i pod ziemią, lecz naj-
większe skarby naszej ziemi to
nie węgiel i żelazo, lecz serce
ludu”.

Od Szopienic do Katowic, na
przestrzeni 19 kilometrów niezli-

Wiele, a jednakże tak mało.
Świadek nocy uroczystości
górnosłaskich łacie potwierdzić
może, iż brak słów dla opisania tego,
co się widziało i co się odczuło.

czono delegację i tłum ludu ślą-
skiego — z uczuciem serdecznym
witał wojska polskie, zasypując je
kwiatami. Widzieliśmy robotników
możem pracę swojej dźwigają-
cych bogactwo tej ziemi, widzie-
liśmy ślązacki przystrojone od-
świętne w chusty czerwone z
krzyżami, godłem wiary — katolic-
kiej na piersiach, widzieliśmy też
szczęścia i dziękczynienia, uświe-
cające akt wieczystego połączenia
G. Śląska z Macierzą.

Pisma niemieckie, wprowadzo-
ne w podziw porwy radości ludu
śląskiego, widzą w tym „wpraw-
ną rękę reżysera”. Jakże się my-
lą.

G. Śląsk przystroił się w dniu
20 czerwca w kolory bieli i ama-
rantu, bieli — symbolu duszy czy-
stej i nieskazitelnej, amarantu —
symbolu krwi ofiarnej, na ołtarzu
Ojczyzny złożonej.

Pochód wojsk polskich stał się
pochodem zwycięskim tryumfu
ukochania Ojczyzny przez śląz-
ków. Na rynku Katowickim do-
pełniono aktu wieczystego zjedno-
czenia. Żołnierz polski przyszedł
na G. Śląsk opromieniony po czyn-
nach niełada chwałą zwycięstw

odniesionych w obronie własnego
kraju, jako powołanie, przed
którym przysięgał.

Odebrany wrogom G. Śląsk
stał się klejnotem Polski. Ma-
cień Polska dziś już przyciska do
serca krajną pracę, używaną po-
tem robotnika i rolnika i chociaż
słedziby dawnych Piastów — Ojciec
i Racibór — nie są jeszcze wyzwo-
lone i nadal pozostają pod jar-
mem pusałkow, to jednak żywie
w nas nadzieja, iż i one w nied-

lekiej przyszłości złączą się z Oj-
czyzną.

Umieimy kochać odzyskany
G. Śląsk.

W dzwony bijmy rozgłosie, niech
zapłowe granie,
Ogłusza wsem narodem Śląska zmia-
(wychwstanie!)
O! bądź nam pochwalony, wieku, wiel-
(kich cudów!)
O! bądź nam pochwalony „Wiosno”
(wolnych ludów).

A. Lubkiewicz.

Akty urzędowe w sprawie objęcia G. Śląska.

W „Dzienniku Ustaw” Nr 14 ogłoszono cały szereg aktów urz-
dowych międzynarodowych, związanych z objęciem przez Polskę czę-
ści Górnego Śląska.

Ogłoszono: 1) oświadczenie rządowe z dn. 25 go maja 1922 roku
w sprawie podziału Górnego Śląska (w dwóch językach — polskim
i francuskim), 2) ustawę o ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej na
Górnym Śląsku, podpisanej w Genewie 15 maja r. b., 3) konwencję
niemiecko-polską z dn. 15 maja 1922 r. i 4) protokół wymiany dok-
umentów ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej o G. Śląsku.

Tekst konwencji poprzedzają następujące wyrazy:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Naczelnik Państwa Pol-
skiego, Józef Piłsudski

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć nale-
ży, wiadomem czynimy:

W dniu piętnastego maja tysiąc dziewięćset dwudziestego dru-
głego roku w Genewie podpisana została między Rządem Rzeczy-
pospolitej Polskiej z jednej strony a Rządem Rzeszy Niemieckiej z dru-
giej, Konwencja, dotycząca Górnego Śląska, która słowo w słowo
brzmia jak następuje:

Dalej podano tekst konwencji, po nim zaś, co następuje:

Zaznajomwszy się z powyższą Konwencją, uznaliśmy ją i uzna-
jemy za słuszną, zarówno w całości, jak i każde z zawartych w niej
postanowień, oświadczamy, że jest przyjęta, ratyfikowana i w ten
dział przystępujemy, że będzie ściśle stosowana.

Na dowód czego wydaliśmy akt niniejszy, opatrzony pieczęcią
Rzeczypospolitej Polskiej.

W Warszawie, dn. 1 czerwca 1922 r.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Minister Spraw Zagranicznych Skirmunt

Sprawa Małopolski Wschodniej.

Przed procesem Fedaka.

Wkrótce już sprawca zamachu
na J. Piłsudskiego, student Fedak,
stanie przed sądem przysięgłych
we Lwowie.

Proces Fedaka — to jeden z
etapów walki Ukraińców o utwo-
rzenie ze Wschodniej Małopolski
niepodległego Państwa „Republiki
Krajów Zachodniej”, która istnia-
ła przez kilka miesięcy, oparta na
rusińskich pułkach austriackich,
dowodzonych przez oficerów nie-
mieckich i austriackich, a tylko
w nieznacznej części przez samych
Ukraińców.

Nie trzeba się lękać rzekomym
spokojem w tej części Rzeczy-
pospolitej, gdyż jest on tylko po-
zorny.

Więć ukraińska, chłop ruski nie
pogodził się z obecnym stanem
rzeczy. Tem mniej zaś inteligencja,
kierująca ruchem narodowym ukraińskim.
Sirzali rewolucyjne Fe-
daka, zebranie komunistów w po-
diemiach cerkwi sw. Jura we
Lwowie, podminowywanie budyn-
ków państwowych (o czym nie-
dawną depeşe doniosły), doko-
nywane przez Ukraińców, są obja-
wem tego wrzenia, które nurtuje
ich obóz.

Niełatwiona sprawa przy-
ależności Małopolski
Wschodniej.

wzięta w ręce Państw Sprzynie-
rzonych, sprzyja temu wrzeniu.

Według umowy z Petlurą, we-

dlug Traktatu Ryskiego — nasza
granica wsłana Zbrucza została
nie ustalona. Bani zastrzeżeni
zgodzili się na nią. Leca, niestety
opiekunowie Polski zastrzegli so-
bie wytyczenie naszej granicy
wschodniej. Byłaby to może kwe-
stja niezbyt skomplikowana, gdy-
by chodzilo tylko i wyłącznie o
terytorium. Posłada jednak ono
zasobne w natę kopalnie. Drż cała

polityka angielska kieruje
się opanowaniem produkcji
naftowej.

Jeżeli Anglia tak gorąco pro-
paguje porozumienie się z Sowie-
tami, to źródła tego czynu są na-
tawne, a znajdują się w Baku.

Byłoby nonsensem twierdzenie,
ze Anglia szkodzi Polsce znakli-
wie politycznych powodów, z sym-
patji dla Ukraińców lub antypatji
dla nas. Zbyt trzeźwy realny jest
zmysł dyplomacji angielskiej, by
się kierował uczuciem, dla które-
go w polityce nie ma miejsca.

Nie. Tak może sądzić ktoś,
bardzo naiwny.

Alle Anglii opracowali inny
plan, odpowiadający interesom W.
Brytanji. Chcieliby mianowicie
uczynić z Małopolski Wschodniej
jakis słabutki twór, pozostający
pod zarządem Ligi Narodów. B.
wówczas

kapitał angielski łatwoby
opanował Borysław

zagarnął produkcję naftową na
tytek Anglii. Trzaskające trud-
niejsze ma on zadanie dziś, kie-
dy kopalnie borysławskie znajdu-
ją się na ziemiach podległych
Rzeczypospolitej.

Dlatego, rozumiejąc ten fakt
Lloyd George opiera się przyłą-
czeniu byłej Galicji do Polski.

Czyni to jeszcze z innych
względów.

W walce, jaka się toczy od
lat trzech pomiędzy Francją i An-
glią, w walce dyplomatycznej zre-
szta, L. George używa sprawy
Małopolski Wschodniej, jako środ-
ka do wymuszenia na Francji
szeregu ustępstw w całym kom-
pleksie spornych zagadnień.

Premier angielski Polska, niby
młotem, uderza we Francję.

Zauważyliśmy niejednokrotnie,
że w chwilach swego zdenerwo-
wania, wwołanego operem dy-
plomatów francuskich, L. George,
odgratając się, zapowiadał na róż-
nych konferencjach poruszenie
sprawy Małopolski Wschodniej.

A jak my załatwiamy
tę kwestję?

U nas — właściwie się jej nie
załatwia. Małopolska Wschodnia
została Województwem. Sejm nie-

TEFFI.

Modny adwokat

Tego dnia publiczności w są-
dzie było bardzo mało. Nie ocze-
kiwano żadnej ciekawej sprawy.

Przyszła kolej na sprawę Sta-
nislawa Ruszkowskiego, oskarżo-
nego — jak głosił akt oskarżenia —
o szerzenie niepokojących wieści
o rozwiązaniu sejmu, w artykule
dziennikarskim.

Oskarżony znajdował się już
na sali i przechrzątał się z żoną i
szema przyjaciółmi. Wszyscy byli
trochę podnieceni, rozmawiali
głośno i dowcipkowali.

— Żeby już prędzej zaczęli —
mówił Ruszkowski, — jestem głod-
ny jak pies

— Po sprawie pojedziemy pro-
sto do „Louvre” na obiad — ma-
rzyła żona.

— Hal hal hal Jak zamkną go
w więzieniu, to dopiero będzie
pani miała obiad — kpili przyja-
ciele.

— Lepiej już, żeby go skazali
na śmierć — żartowała żona. Mo-
głabym wyjść drugi raz za mąż.

Przyjaciele śmiali się serdecz-
nie i klepali Ruszkowskiego po
ramieniu.

Na salę wszedł przystojny je-
gomość we fraku i, kiwnąwszy
głową w stronę oskarżonego, u-

siadł i począł wyjmować papiery
ze swej teczki.

— A to kto? — zapytała żona.

— To jest mój adwokat.

— Adwokat? — zdziwili się przy-
jaciele. — Coś ty zawarował? Do
takiej głupiej sprawy brać adwo-
kata? Kon by się uśmieł! Cóż on
ma tutaj do roboty? Sąd przecież
poprostu umorzy sprawę.

— Właściwie nie miałem za-
miaru prosić go o obronę, ale on
zapropozował mi swe usługi. Zu-
pełnie darmo. „My — rzekł on —
za takie sprawy z zasady pienie-
dzy nie bierzemy. Honorarium
nas obraża”. To też ja nie pró-
bowałem nalegać. Pódcz go obra-
zać?

— Niedobrze jest obrazać, —
zgodziła się żona.

— A z drugiej strony coś mi
on przeszkadza. Niechaj sobie po-
gada z pięć minut. A czasem mo-
że nawet się przydać, kto ich tam
wie? Nalozą może jakas karę, to
on tę sprawę załatwi.

— No tak, rzeczywiście, — zgo-
dzili się przyjaciele.

Adwokat wstał, poprawił frak,
zmarszczył czoło i podszedł do
Ruszkowskiego.

— Zapoznałem się z pańską
sprawą, — rzekł grobowym gło-
sem. — Odważył

Poczem wrócił na swoje miej-
sce.

— Dziwak — rzekli przyjaciele.

— Do diabła — rzekł stroskany
Ruszkowski — pachnie karę pie-
niężną.

— Proszę wstać! Sąd idzie! —
zawołał woźny sądowy.

Ruszkowski siadł na ławie o-
skarżonych i uśmiechał się do
żony i przyjaciół, którzy zajęli
miejsca, przeznaczone dla publi-
czności.

— Bohater! — szepnął żonie je-
den z przyjaciół.

— Katolik! — odpowiedział od-
ważnie oskarżony na pytanie prze-
wodniczącego.

— Czy przyznaje się pan, że
jest pan autorem artykułu, podpi-
sanego literami S. R.?

— Przyznaje się.

— Co pan ma do powiedzenia
w tej sprawie?

— Nic, — rzekł zdziwionym
głosem Ruszkowski.

Ale w tem miejscu wyrwał się
adwokat.

Twarz jego stała się purpuro-
wa, oczy wyszły z orbit, sztyja mu
nabrzmiła. Wyglądał, jak gdyby
go dusiła połknięta kość.

— Panowie sędziowie! — zawo-
łał. — Macie przed sobą Stanisła-
wa Ruszkowskiego. Jest on auto-
rem artykułu o rozwiązaniu sej-
mu, artykułu, podpisanego tylko
dwoma literami S. i R. Dlaczego
tylko dwie? — zapytał. Dlaczego
tylko litera S. i litera R? Czyż

nie jest on czasem przedstawi-
cielem potężnej i groźnej partji?

— Panowie sędziowie! Czyż
wy myślicie, że mój klient jest
takim sobie skromnym pismakiem
dziennikarskim? Nie, panowie s-
ędziowie! Panowie obrażacie go,
myśląc w ten sposób! Pan Rusz-
kowski kryje w sobie część owęj
podziemnej siły naszego ruchu
rewolucyjnego.

— Wina jego jest bardzo ma-
ła — powiecie. Nie! — Nie prawda! —
zaprotestuje głośno.

— Panowie sędziowie! Pano-
wie nie uznajecie skromnych pra-
cowników, którzy nie wychodzą
na ulicę z pieśnią rewolucyjną na
ustach, lecz potajemnie kierują
wielkim ruchem robotniczym. Nie
będę się dłużej nad tem rozwo-
dził, gdyż klient udzielił mi peł-
nomocnictw tylko w pewnych o-
kreślonych granicach, ale i w tych
granicach mogę działać bardzo
wiele.

— Panowie sędziowie! Wy my-
ślicie, że rok więzienia uczyni z
tego lwa pokorne jagnię. Nie!
Nigdy! Wejdzie on do więzienia
jako lew, a wyjdzie stamtąd jako
stugłowa hydra. Wy myślicie, iż
dłuzkie więzienie, tortury (które
nie wiem, dlaczego nie były sto-
sowane względem mojego klienta)
przestraszą go; i że wyda on swo-
ich partyjnych towarzyszy? Jeśli
tak myślicie, to nie znacie Stani-

slawa Ruszkowskiego! Odważnie
wejdzie on na szafot i śmiało od-
da głowę w ręce kata.

Na zakończenie adwokat dodał,
że klient jego Stanisław Ruszkow-
ski stanowczo odmawia podpisa-
nie próby o ulaskawienie.

Sąd po krótkiej naradzie skazał
Stanisława Ruszkowskiego na ka-
rę śmierci.

Zemdlonego Ruszkowskiego wy-
niesiono z sali sądowej.

W bufecie sądowym młodzież
urządziła adwokatowi głośną owa-
cję.

Kłaniał się przyjaźnie i ścisłał
serdecznie ręce.

Następnie zjadł parę kanapek,
popił je piwem i poprosił sprawo-
dawcę sądowego, aby mu przy-
stał korektę jego mowy, obroni-
czej.

— Nie lubię błędów drukar-
skich — rzekł.

W korytarzu zatrzymał go je-
den z przyjaciół Ruszkowskiego.

— Czyżby wszystko było strą-
cone? Nie ma żadnej nadziei? —
zapytał z rozpaczą w głosie.

Adwokat uśmiechnął się smut-
nie.

— Cóż robić? Uczyniłem wszy-
stko, co było w mojej mocy.

(Spolszczył Tur)

przystępuje do radykalnego wyleczenia tej rany, która się na organizmie Rzeczypospolitej utworzyła, a zwie się: ukraińska. Oczekujemy, że nam niekiedy uczyni to, owo i tamto. Ludzimy się, iż na ziemiach czerwono-ruskich zaplanował spiskój i, że wrogowie

nasz zapomnieli już o Małopolsce Wschodniej. J-dnakowoż tak nie jest. Cały szereg objawów za granicą i w tej dalekiej polskiej przekonywują nas o tem. A proces Pedaka jeszcze wymowniej naju to przedstawi.

Ku uczczeniu pamięci Bolesława Prusa

Dziesięć lat minęło, kiedy Warszawa, a z nią cały naród okrył się żałobą, tracąc jednego z lepszych obywateli i wielkiego myśliciela, człowieka wielkich zalet serca i ducha Bolesława Prusa (Głównickiego).

Taki nie wielki okres czasu, a jak wielkie zmiany. Przeszła nad krajem dziejowa zawierucha, zmłotała i zwała wiele z przeszłości. Ideaty jednak, które krzewił Bolesław Prus, pozostały w sercach wielu.

A ideaty te były i są tak wzniosłe, tak piękne i tak nieodzowne w naszym — dziś niezależnym — życiu narodowym, że krzewić i wpać je trzeba jak najszerszej.

Wszak głoszone przez niego zasady to: obowiązkowość, solidarność, przedsiębiorczość i praca.

Potrzeba głoszenia i pielęgnowania tych zasad stale się dziś dla nas niezbędne.

Zadanie to podjęła grupa zwolenników zasad głoszonych przez Bolesława Prusa, przystępując do organizowania T-wa Jego Imienia.

Na zebraniu, jakie miało miejsce w Warszawie w dniu 25 z. m. pod przewodnictwem Redaktora Tygodnika Polskiego p. Leona Koźłowskiego po wysłuchaniu głównych inicjatorów i następnie ożywej dyskusji postanowiono jednomyślnie wyłonić z pomiędzy obecnych Komitet Organizacyjny, powołując do takowego przez akklamację pp. J. Barchwicę, W. Grabickiego, (przewodniczący), J. Kulwickiego, L. Koźłowskiego, Z. Kosowskiego, H. Olszewskiego, (se-

kreতার) L. Piekarskiego, (zastępca przewodniczącego) Z. Tyminską, i przewodniczącą T-wa praktycznej higieny im. Prusa.

Blizszych informacji udziela Komitet Organizacyjny w Warszawie, Szkolna Nr 10.

Ogólne zasady projektowanego Towarzystwa zwolenników idei Bolesława Prusa.

1) Dla wytworzenia w społeczeństwie polskim jaknajszerszego uznania dla idei Bolesława Prusa i urzeczywistnienia tych idei w życiu — zawładzując się Towarzystwo Zwolenników idei Bolesława Prusa.

2) Towarzystwo dążyć będzie do powyższego celu:

a) popularyzacją w piśmie i słowie myśli i zasad pozostawionych przez Bolesława Prusa, przede wszystkim w sferach robotniczych, rzemieślniczych, rolniczych i między młodzieżą.

b) stosowaniem w życiu przez członków zasad obowiązkowości w pracy, solidarności i przedsiębiorczości.

3) Towarzystwo dążyć będzie do zawiązywania podobnych samodzielnich Towarzystw w innych miejscowościach Państwa i do współdziałania z nimi i z Towarzystwami o zadaniach pokrewnych.

4) Towarzystwo stać będzie poza wszelkimi stronnictwami politycznymi, a zatem sprawy polityczne z działalności i narad Towarzystwa są wyłączone.

Fosfory w Rosji. W okręgu czuwaskim odkryte olbrzymie pokłady fosforu.

Kryzys w przemyśle. Ze względu na brak cukru stanęła w Moskwie fabryka wyrobów cukierniczych (Abrkosowa). Prawdopodobnie staną również wkrótce trzy pozostałe fabryki cukrów, należące do trustu cukierniczego.

Zarządzenie centrosojusu. Centrosouz postanowił zamknąć na lipiec wszystkie swoje przedsiębiorstwa, tłumacząc oficjalnie swe zarządzenie koniecznością wyprawienia robotników na roboty rolne.

Port w Piotrogradzie. Od 27 maja do 2 czerwca przybyło do portów rosyjskich 45 statków z ogólną ilością ładunków 2.769.977 pud. Z całej tej ilości do Piotrogradu przybyło 32 statki, na których było 1.954.581 pud. różnych towarów.

Wydzierżawienie fabryki „Landryn”. Trud” pisze: Biuro dzierżawy przy radzie gosp. lud. w Piotrogradzie podpisało kontrakt z tow. zagranicznym na wydzierżawienie fabryki cukierków „Landryn”. (Rysspess).

Życie gospodarcze

Rosja. Sowiecka.

Zahik przemysłu. Ze względu na brak paliwa w Piotrogradzie zamykają się następujące fabryki: Nowska fabryka nici, Wyborska fabryka nici: przedziałnia newska. Na czas zamknięcia fabryki robotnicy otrzymują urlopy. Papiernia krasnogrodzka jest nieczynna i nie można jej uruchomić, a papiernia dubrowska stoi ze względu na brak paliwa i ma być wkrótce wydzierżawiona.

Zamknięcie fabryki zapalek. Dn. 25 czerwca mają stanąć wszystkie fabryki, należące do trustu zapalkowego w gub. nowogrodzkiej i pskowskiej. Jedną z większych fabryk w gub. nowogrodzkiej, należącą do trustu „Iraida”, jest nie czynna, ponieważ została uszkodzona podczas wylewu rzeki. Pozostałe fabryki muszą zawiesić pracę, ponieważ, ze względu na brak taborów kolejowych, w fabrykach nagromadziło się do 20 000 skrzynek z zapalnikami, które nie mają zbyt w okr. północno-zachodnim.

Komunikat Izby Skarbowej w Białymstoku.

Na podstawie ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 232), oraz wydanego do tej ustawy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 301), każdy służbowy, wypłacający uposażenia służbowe, emerytury i wynagrodzenia za najemną pracę, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, przewyższa 300.000 mk. u poszczególnego pracownika, obowiązany jest obliczać i potrącać podatek dochodowy, przypadający od wypłacanej każdorazowo kwoty wynagrodzenia. Potrącone w ciągu danego miesiąca sumy podatku

służbowca obowiązany jest najdalej do 14 dni po upływie tegoż miesiąca wpłacić do właściwej kasy skarbowej z załączeniem wykazu potrąceń, sporządzonego według przepisanej wzoru, względnie odpisu listy płacy, zawierającej dane, niezbędne do sprawdzenia prawidłowości dokonanych potrąceń.

Potrącanie podatku ma być u składowca poczynany od 1-go lipca r. b. punktualnie przy każdej wypłacie, w wysokości zależnej od sumy wypłaconego uposażenia, a mianowicie: od wynagrodzenia, którego wysokość, obliczona w stosunku rocznym, wynosi:

ponad 800.000 mk. do 480.000 mk.	potrąca się 0,2 proc. wypł. kwoty
480.000 „ „ 720.000 „	0,3 „ „ „
720.000 „ „ 1.000.000 „	0,4 „ „ „
1.000.000 „ „ 1.800.000 „	0,6 „ „ „
1.800.000 „ „ 2.400.000 „	1,0 „ „ „
2.400.000 „ „ 3.000.000 „	1,7 „ „ „
3.000.000 „ „ 3.600.000 „	2,5 „ „ „
3.600.000 „ „ 4.000.000 „	3,5 „ „ „

Od wyższych (ponad 4.000.000 mk.) uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę stosuje się stopę procentową potrącenia, podaną w skali ogólnej z art. 6. powołanej na wstępie ustawy z 4 kwietnia 1922 roku.

Jednorazowe wynagrodzenia dolicza się do sumy, ostatniego periodycznego wynagrodzenia, obliczonej w stosunku rocznym.

W razie zaniedbania powyższego obowiązku lub nieprawidłowego spełnienia go, służbowodawca

naraża się na zapłacenie należnego podatku z własnych funduszy, wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie i z kosztami egzekucyjnymi, a nadto na grzywnę w myśl przepisów art. 32 ustawy z 4 kwietnia 1922 roku. W sprawie kwot potrąconych w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 20 kwietnia 1921 r. L. 4018, na poczet podatku dochodowego za rok 1922 zostanie wydane osobne zarządzenie.

W przededniu monopolu tytoniowego.

Prócz rządowych, czynne będą fab. prywatne. (Wywiad z sekretarzem dyr. monopolu tytoniowego p. Napieralskim).

Rząd stanął wobec zadania, do którego wprowadzić dążył, ale które stawia go wobec nowych obowiązków. W tej sprawie generalny sekretarz dyrekcji monopolu tytoniowego p. Napieralski udzielił prasie następujących wyjaśnień:

— W jakim kierunku idą obecnie prace władz skarbowych zajętych organizacją monopolu.

— Zasadniczo w dwóch: dążymy do rozbudowy własnych fabryk i do opracowania oraz przeprowadzenia organizacji wewnętrznej samego monopolu zastępowanego do potrzeb kraju.

— Kiedy panowie spodziewają się ukończyć prace organizacyjne?

— Jeżeli chodzi o projekt organizacji i rozporządzenia wykonawczego, to ma on przejść w niedługim czasie — możliwe, że jeszcze w tym miesiącu pod obrady Rady ministrów.

— A czy zebrano już dokładne dane o zapotrzebowaniu krajowym?

— Konsumcja wewnętrzna całej Polski wynosi przynajmniej 12 i pół miliona kilogramów rocznie, które rząd własną produkcją bę-

dzie mógł zaspokoić w trzeciej części lub nieco więcej. Resztę pokryją fabryki prywatne.

— Jakimi fabrykami rząd może rozporządzać obecnie lub w najbliższym czasie?

— Sześcioma: warszawską, zatrudniającą około 500 robotników; w Łodzi — niedawno zmontowaną wytwórnię, mającą zatrudnić około 400 robotników; krakowską, największą, jaką posiadamy, która obecnie zatrudnia 1000 robotników, a niebawem będzie rozszerzona. Pozostałe wytwórnie znajdują się: w Winnikach pod Łwowem, zatrudniająca obecnie 400 robotników, a w niedalekiej przyszłości pracować w niej będzie przeszło 1000. We wschodniej części Małopolski rząd ma dwie fabryki: jedną w Monasterzyskach — 250 ludzi, a drugą w Zabłotowie, tej samej mniej więcej wielkości.

— A jakie są dalsze plany w tym względzie?

— Projektujemy wykorzystać budynki po monopolu spirytusowym i założyć jeszcze dwie fabryki w Częstochowie i Radomiu.

Otwarcie zjazdu biskupów.

Dnia 21-go b. m. odbyło się w Częstochowie otwarcie wszechpolskiego zjazdu biskupów.

Na zjazd przybyło 26 dostojników Kościoła, a mianowicie: J. E. J. Arcybiskupi: Bilczewski, Teodorowicz i Ropp; biskupi: kujawsko kaliski — St. Zdzitowiecki, krakowski — Sapieha, tarnowski — Walega, przemyski — Pelczar, kamieniecki — Manikowski, miński — Łoziński, lubelski — Fulman, pełpiński — Kłohder, podlaski — Przeździecki, płocki — Nowowiejski, sandomierski — Ryks, kielecki — Łoziński, wileński — Matulewicz, łódzki — Tymieniecki i Fiszer, oraz J. E. biskupi sufragani: Krynicki, sandomierski — Kubicki, łomżyński — Jalbrykowski, lwowski — Twardowski, łucko żytomierski — Godlewski, poznański — Lukomski i krakowski Nowak.

Z OSŁEJ ŁAKI.

Żarty, ignorancja czy głupota? Codziennie prawie spotykam w „Echu Grodzieńskim” rozbrawiające swą głupotą nonsensy, ale ten w numerze 135, z dnia 20 czerwca, przechodzi już dopuszczalnej nietolerancji gazeciarsko wydawniczej.

Pod tytułem „Posłedzenie Komisji Głównej” podana jest wiadomość, iż p. Skulski zaproponował na premiera p. Stefana Ehrzanowskiego (zamiast Przanowskiego).

Nie może to być żadną miarą omyłką decera, gdyż nazwisko p. Stefana Ehrzanowskiego powtarza się trzykrotnie w tym telegramie, oraz w dwóch następnych, w których jeden nosi tytuł „Nowy premier”, drugi „P. Ehrzanowski układa się z klubami”.

Kto, jak kto, ale redakcja, która podaje „curriculum vitae”, premiera ministrów, która podaje, że p. Ehrzanowski był ministrem aprówizacji, a ministrem handlu i przemysłu w gabinecie Witosa, powinna znać nazwiska przynajmniej ministrów i podawać je właściwie.

Przytem redakcja „Echa” pozwala sobie na taką poufałość z b. kandydatem na premiera ministrów, że pod tytułem „Nowy premier”, pisze dosłownie: „Pan Stefan jest dyrektorem Tow. Akcyjnego „Norblin, Buch i Werner”!

Kto to jest pan Stefan? „Echa” traktuje przytem p. Przanowskiego, klepiąc go laską, wie po ramieniu. „Pan Stefan”, któremu powierzono tworzenie rządu, jest dla redaktora „Echa” „Panem Stefanem... Przypomina się polskie przysłowie: „za pan brat...”

Niewiadomo, co bardziej podziwiać: czy naiwność czytelników „Echa”, czy głupotę wydawców, tolerujących jego głupoty, podających się za dziennikarzy...

Jeden ze współpracowników otrzymał polecenie zbierania tych wszystkich nonsensów „Echa”, które potem, jako księga pamiątkowa działalności „Echa”, przesłana zostanie do Warszawy, jako dowód, owacnej pracy na polu tłumaczenia ludzi, za pieniądze ze skarb państwa.

Józef Ujejski.

Ze „Echa Grodzieńskiego” zna p. Chrzanowskiego jako kandydata na premiera, że go nazywa po familijnemu: „panem Stefanem”, nikogo, to zbyt dziwnie nie powinno, skoro wspomniany organ redaguje — administracja! O negda! szan. administracja „Echa” zapytała się na czele kroniki, He też „N. Dziennika Biał” płaci p.

Teffiemu, względnie p. Turawie za przedrukowywanie noweli z pisma łódzkiego. Niechaj wielce szan. redakcja „Echa” wytłumaczy, swej administracji, że p. Teffi nigdy nie istniał. Ta nieświadomość nie kompromituje wcale administracji „Echa”, pracującej w dziale pięknym, to jest ogłoszeń i t. d., a kompromituje redakcję. Natomiast nowe, zamieszczane w „Dz. Biał”, rzekomego p. Teffiego są pracą znanąj nowelistki rosyjskiej, pani Teffi. A drukujemy je w porozumieniu i za zezwoleniem „Głosu Polskiego” w Łodzi, który czy ni to samo.

Byłoby odpowiedniejsze, gdyby szan. administracja „Echa Grodzieńskiego” miast zajmować się honorarjum autorskiemu pani Teffi (o co niech będzie spokojna), poprzyklejała stemple na rachunki za ogłoszenia (których brakowało na rachunku Ben-Alego...) i nie zmniejszała w ten sposób dochodów państwowych.

Wogóle — należałoby postarać się o bardziej inteligentną i więcej czytana „administrację”, pracującą na łamach „Echa Grodzieńskiego”.

Wolna frybura.

Odpowiedź p. K. Kosinięmu.

W artykule p. K. Kosinięgo, nauczyciela Gimnazjum męskiego w Białymstoku, „W obronie szkoły” w Nr 139 „N. Dziennika Białostockiego”, nie mogłem się dopatrzeć ani „obrony”, ani zasad, których broni, ani wogóle potrzeby tej obrony, ani nawet zrozumienia przez niego mego artykułu z dn. 21 b. m. „O wynikach matury w Białymstoku”. Nie daję mi to jednak prawa powątpiewania o władzach umysłowych „oponenta”, a tembardziej nie mogę mu zarzucić oszczędzania — choćby tylko ze względu na przyszłość, której nie zaleca się nikomu przekraczać (nawet uczniom, a cóż dopiero pedagogom!...)

Jedynie czego w tej „obronie” dopatrzeć się można, to potoku nieokiełzanych uragań iscie pedagogicznego pokroju, pod adresem osoby, która sobie pozwoliła na, bardzo zresztą krótki, wgląd w mury szkolne. Czyżby w ten sposób realizowała się chęć do „nawiazania ścisłego kontaktu” ze społeczeństwem, „wspólnego wysiłku całego społeczeństwa” i t. d.?

Ponieważ wyniki pozostają wynikami, o nie tylko chodziło, a p. K. Kosinię ich zbić i nie próbował, znalazłszy czemuś za potrzebne zapewnić nas o prawie rodziców informowania się o postępach ich dzieci (charakterystyczne jest, że i takie prawo uważane jest za daleko posunięty przywilej) i innych zwykłych rzeczach, których i nie myśleliśmy kwestionować, ponieważ, powtarzamy — wyniki te są takie jak pisaaliśmy, t. j. 20 proc. odrzuconych maturzystów (w „N. Dzienniku Białostockim” z dnia 22-go b. m. znajdujemy w kronice te same cyfry maturzystów i maturzystek, 8 i 14 z podaniem nazwisk), ponieważ wstęp, który tyle pedagogicznej piany pana K. Kosinięgo spowodował, sam w oderwaniu z całością nic nie mówi, tembardziej, że p. K. Kosinię rozumie go powierzcownie i błędnie i wreszcie, ponieważ uważam, że we wszelkiej sprawie, a tembardziej w poważnej — może mieć miejsce polemika (nie uragowiska), lecz: jedynie dająca gwarancję przyzwoitości formy i wyrażen — zrywając wszelką damską z p. K. Kosinięm na powyższy temat polemikę, nie widząc rzeczonych gwarancji, zaś w sprawach szkolnych i nadal pozostawiam sobie swobodę myśli i poglądów.

Jasząbiec.

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Nancy dla Polaków.

Miasto Nancy, historyczną siedzibą króla, Leszczyńskiego, jako wyraz zyczliwości dla Polski ufundowało dla studentów na Uniwersytecie dwa stypendia dla Polaków, każda po 1800 fr. rocznie. Stypendia oferowane przez Radę Miasta, dzięki uprzejmej działalności prezydenta miasta i jednocześnie dziekana Wydziału farmaceutycznego p. Brunza i przeznaczone dla Polaków farmaceutów, są wyrazem zainteresowania się stanem farmacji polskiej. Dla farmaceutów, chcących się dokształcić lub uzyskać doktorat, studia w Nancy są zupełnie odpowiednim, bo obok na szeroka skalę urządzonego Instytutu Farmaceutycznego, istnieje osobny instytut chemiczny i seroterapeutyczny.

W sprawie utworzenia Wydziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Warszawskim.

Wobec mającej się odbyć reorganizacji Oddziału Farmaceutycznego w Uniwersytecie Warszawskim Polskie Powołanie Towarzystwa Farmaceutyczne zwróciło się do Senatu Akademickiego farmaceutycznego, z memorjałem, w którym, ze względu na rozwój przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, oraz na wymagania sanitarne i państwowe, wskazuje na konieczność przemianowania istniejącego obecnie Oddziału Farmaceutycznego na Wydział, co pozwoliłoby wybitnym jednostkom otrzymywać doktoraty i tym samym zachęciłoby młodzież do pracy na polu farmaceutycznym.



Białystok.

CZERWIEC
25
Niedziela

Dziś: Prospera B. W. Adelberta.
Jutro: Janka i Pawła M.

Wschód słońca o g. 4.16
Zachód o g. 9.30
Wschód ksi. o g. 5.00r.
Zachód o g. 4.44w.

Obrazy prof. Leona Wyczółkowskiego. Jednego z najświetniejszych malarzy polskich, cieszącego się światowym rozgłosem, a mianowicie: „Morskie oko” i „Storczyki” (stylizacja japońska) są do nabycia. Obrazy te posiadają nie tylko ogromną wartość artystyczną, ale i muzealną, co jest zresztą łatwo zrozumiałe, gdyż wyszły z pracowni wielkiego malarza, który dziś już nie tworzy nowych dzieł.

Oglądać je można w redakcji „Dziennika Biał.” (Rynek Kościuszki 1), codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem.

O rejestracji. Wobec tego, że niektórzy wątpią, czy posiadacze kart powołania winni również się stawić, dowiadujemy się, że stawić się do rejestracji winni wszyscy ci, którzy nie służyli w wojsku bez względu na to, czy posiadają karty powołania lub nie.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego z dn. 4 lipca 1922 r. ustawa następująca: takse szpitalna w Państwowym szpitalu dla psychicznie chorych w Tworzech:

- I kl. 3,000 mk.,
- II kl. 2,000
- III kl. 1,000

dzienne.

Zawładzenia kwalifikacji. W celu otrzymania karty kwalifikacyjnej należy złożyć poświadczenie z 2 fotografiami i 2 blankietami do oddanego komisariatu policyjnego.

Podatek od lokali. Magistrat opracowuje obecnie nowy podatek miejski od lokali.

Telefony na pograniczu. Jak się dowiadujemy, stacja kolejowa Stołbce przyjmuje telefony prywatne.

Dowóz. Wczoraj przybyły do miasta: 2 wagony towarów kolonialnych, 2 wagony śledzi, 1 wagon papieru, 1 wagon win i wódek, 3 wagony szmat.

Dowóz bydła. Miejscowi rzeźnicy zakupili większą ilość bydła w Poznaniu. Część transportu już nadeszła.

O jazdę do Gdańsk. Dotychczas przy podróży do Gdańska koniecznym było posiadanie polskiego dowodu osobistego. Obecnie do czasu wydania wszystkich dowodów osobistych, wystarczającym jest również tymczasowy dowód osobisty.

O udopodnienie dla publiczności. Wobec tego, że wydawanie paszportu trwa bardzo długo, interwencji przychodzą do Starostwa po informacje, czy paszporty są już gotowe. W tym celu muszą czekać godzinami stać w ogonku, aby później dowiedzieć się, że paszport jeszcze nie jest gotowy. Czy nie można było w interesie publiczności i samego urzędu codziennie wywieszać wykaz gotowych paszportów.

Jeszcze jedną kasę. Przy kasach biletowych na dworcu w Białymstoku tworzą się ogromne ogonki wobec olbrzymiego ruchu pasażerskiego. Należałoby przeto otworzyć jeszcze jedną kasę biletową.

Akcjonariusze elekrowni. W Białymstoku bawią obecnie akcjonariusze Białostockiej Elekrowni.

Na sezon zimowy. Do miasta przybyli kupcy z Łodzi i innych miast i poczynili zakupy towarów na sezon zimowy.

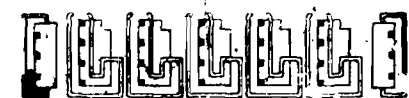
Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej odkładamy z powodu nawalu materiału—do następnego numeru.

Nagła śmierć. Przechodzący przez ul. Surazką Fejngold zemdlał. Odwieziono go do domu, gdzie wkrótce zmarł.

Uratowanie desperacki. Panna M. Ch., zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza, w nieobecności rodziców napisała kartkę, że pozabawia siebie życia, i usiłowała powiesić się. Wracający jednak w tej chwili rodzice udaremniłi to.

Usiłowanie samobójstwa. 20-letnia A. B. (Mazowiecka), usiłowała onegdaj popełnić samobójstwo i wskoczyła w tym celu do studni, wpadła jednak na wiadro i została uratowana przez sąsiadów.

Chciał okraść żonę. P. Ch. Truzbanowicz (Rynek Kościuszki) ubiegłej nocy składował kieszonności swojej żony i chciał się z niemi wynieść, został jednakowoż zatrzymany przez żonę.



Bo społeczeństwa.

Przysiężeszli kajdan na odwieczne polskiej ziemi Piastów—G. Śląsku, użnojącej potem, zroszonej krwią robotnika i chłopu śląskiego.

Po 7 wiekach niewoli Śląsk polaczony został nazawsze z Macierzą. Radosny ten moment poruszył serca wszystkich Polaków, nie może też pozostać obojętnym społeczeństwo białostockie i grodzieńskie.

Pismo nasze, które od lat kilku nie szczędziło pracy dla sprawy G. Śląska i uzbierało z drobnych ofiar przeszło 3 miliony marek, odwołuje się dziś raz jeszcze do społeczeństwa białostockiego, pragnąc uczcić godnie objęcie G. Śląska.

Redakcja „Dzien. Biał.” uprosiła wielcebnego ks. dziekana Chodyko o odprawienie dziękczynnej mszy świętej, która się odędzie w kościele naszym, w dniu 29 b. m. we czwartek, o godz. 11 przed południem.

Po nabożeństwie odbędzie się więc (z balkonu) przed lokalem redakcji „Dzien. Białost.”

Wieczorem zaś odbędzie się uroczysta „akademja”, na której wygłosi odczyt świadek naoczny wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk, red. nacz. naszego pisma, A. Lubkiewicz. Odczyt będzie ilustrowany zdjęciami kinematograficznymi. W tym celu red. zamówiła obraz wykonany w Katowicach przez biuro kinematograficzne „Argus”.

Red. „Dzien. Biał.” prosi serdecznie wszystkich o jaknajszerszy udział w nabożeństwie i akademji.

Wszyscy, interesujący się obchodem, a mianowicie: przedstawiciele instytucji społecznych i związków robotniczych proszeni są dzisiaj, pomiędzy godziną 1 a 3 do redakcji.

W Grodnie także obchód organizuje redakcja „Dziennika Grodzieńskiego”.

Szczegóły zostaną niebawem podane.



Obwieszczenie. 118

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 6 stycznia 1923 roku wyznaczony został termin pierwszej regulacji Hipoteki na nieruchomości:

(Dokończenie).

4) w m. Sokółce przy ulicy Moskiewskiej dawniej, a obecnie przy ulicy Dąbrowskiej pod Nr. 8 położoną, przestrzeni stosownie do zaświadczenia Magistratu m. Sokółki z dnia 5 maja 1922 r. Nr. 1927—222 sąż. kw., należącej do masy spadkowej po zmarłym Mowszy i Chaji małżonkach Epsztejn.

5) większą nadziałową na wsi Ogródniki, starostwa Sokólskiego, przestrzeni około 13 dziesięcin, należącej do masy spadkowej po zmarłym Tomaszu Koniku.

6) większą nadziałową na wsi Zucielec, starostwa Białostockiego, przestrzeni około jednej dziesięciny, nabytej od masy spadkowej po zmarłym Łukaszu Ciecierskim przez Jana Duchnowskiego.

7) w Białymstoku przy ulicy Szkolnej, pod miejskim Nr. 2514, policyjnym Nr. 14, składająca się z dwóch placów, jeden—długości 34 arsz. i szerokości przy ulicy Szkolnej na przestrzeni 26 arsz.—22 i pół arsz., a następnie dalej 5 i pół arsz., a drugi długości 14 arsz. i szerokości 9 i pół arsz., należącej do masy spadkowej po zmarłym Mowszy-Chaimie Winiku.

8) w Białymstoku przy ul. Krakowskiej pod miejskim Nr. 1936, policyjnym Nr. 13, przestrzeni od ulicy Krakowskiej 62 arsz., przy nieruchomości dawniej Abram-Nechemi i Szejmordera, obecnie Kahana—22 sąż. i 2 arsz., przy nieruchomości Burszlejna—15 arsz., przy nieruchomości Zyskinda Fiszera z jednej strony 30 arsz., a z drugiej—7 arsz., nabytą od Chany-Marjam Kahan i od masy spadkowej po zmarłym Nosonie Kahan, przez Abrama Mowszę Samólskiego i Chackiela Domurackiego.

9) w m. Boćkach, starostwa Bielskiego, przestrzeni 2 dzies. 1425 sąż. kw., należącej do masy

spadkowej po zmarłym Justynie Malec.

W terminie powyższym zwraca się wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do powyższych nieruchomości, do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ust. Hip. z roku 1818. Białystok, dnia 17 czerwca 1922 r.

Obwieszczenie. 119

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych:

1) Benjaminie Tykockim, właścicieli nieruchomości w m. Boćkach, starostwa Bielskiego.

2) Pawle Siedziku, właścicieli nieruchomości na wsi Kamienka, starostwa Sokólskiego.

3) Michale Pawłowskim, właścicieli nieruchomości na wsi Stomianka, starostwa Białostockiego.

4) Mowszy i Chaji małżonkach Epsztejn, właścicieli nieruchomości w m. Sokółce, przy ulicy dawniej Moskiewskiej, a obecnie przy ul. Dąbrowskiej, pod Nr. 8.

5) Józefie Żabickim, właścicieli majątku Kłopotki, starostwa Sokólskiego.

6) Tomaszu Koniku, właścicieli nieruchomości na wsi Ogródniki, starostwa Sokólskiego.

7) Łukaszu Ciecierskim, właścicieli nieruchomości na wsi Zucielec, starostwa Białostockiego.

8) Mowszy Chaimie Winiku, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Szkolnej, pod policyjnym Nr. 14, miejskim Nr. 2514 (dawniej Nr. 1365).

9) Nosonie Kachanie, współwłaścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Krakowskiej, pod miejskim Nr. 1936, policyjnym Nr. 13.

10) Justynie Malec, właścicieli nieruchomości w m. Boćkach, starostwa Bielskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 6 stycznia 1923 r. w kancelarii hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje, pod skutkami prekluzji. Białystok, d. 17 czerwca 1922 r.

Obwieszczenie. 5247

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1) Janie Samusie, właścicieli nieruchomości na wsi Nowosady pow. Białostockiego.

2) Michale Zadykowicz, właścicieli nieruchomości na wsi Krynice pow. Białostockiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 10 października 1922 roku w kancelarii hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie. 166

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 16 czerwca 1922 r. do Rejestru Handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

Pod Nr. 1677. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż butelek Szepsel-Wajnsztein”. Przedmiot—sprzedaż butelek aptecznych. Siedziba—Białystok, ul. Brzozowa Nr. 6. Właściciel Szepsel Wajnsztein, w Białymstoku, przy ul. Brzozowej, Nr. 6, zamieszkały.

Pod Nr. 1678. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep tokielowy Benjamin Szapiro”. Przedmiot—sprze-

daż towarów białostockich. Siedziba—Białystok, Rynek Kościuszki, Nr. 31. Właściciel Benjamin Szapiro, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Zamenhofs, Nr. 39.

Pod Nr. 1679. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep papieru i materiałów piśmiennych Szmul Stołow”. Przedmiot—sprzedaż materiałów piśmiennych. Siedziba—Białystok, ul. Lipowa, Nr. 6. Właściciel Szmul Stołow w Białymstoku, przy ulicy Kaluszyńskiej, Nr. 12, zamieszkały.

Pod Nr. 1680. Firma przedsiębiorstwa: „Nison Sibirski”. Przedmiot—drobna sprzedaż bućków damskich i dziecięcych. Siedziba Białystok, ul. Rynek Kościuszki, Nr. 44. Właściciel Nison Sibirski w Białymstoku, przy ulicy Nadrzecznej, Nr. 10, zamieszkały.

Pod Nr. 1681. Firma przedsiębiorstwa: „Leja Berger”. Przedmiot—drobna sprzedaż wyrobów żelaznych. Siedziba—Białystok, ul. Surazska, Nr. 55. Właściciel Leja Berger w Białymstoku, przy ul. Surazskiej, Nr. 55, zamieszkały.

Pod Nr. 1682. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Chaja Kaufman”. Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba—Białystok, ul. Zalewna Nr. 5. Właściciel Chaja Kaufman, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Zalewnej, Nr. 5.

Pod Nr. 1683. Firma przedsiębiorstwa: „Szołom Żołędz”. Przedmiot—wyrób waty i sztucznej wełny. Siedziba—Białystok, ul. Boczna, Nr. 1. Właściciel Szołom Żołędz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Bocznej, Nr. 1.

Pod Nr. 1684. Firma przedsiębiorstwa: „Chaim Bagon”. Przedmiot—kupno i sprzedaż używanych flaszek. Siedziba—Białystok, ul. Książęca, Nr. 1. Właściciel Chaim Aron Bagon, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Książęcej, Nr. 1.

(D. c. n.)

Rynek włóknisty białostocki za dzień wczorajszy.

Karło	mk. 1100—1600
Kastor kolorowy	800—1200
zwykajny	800—1200
ciemny	800—1000
Burka na wełn. losn.	1200—1600
na baw. osn.	800—1200
Patłotowe z podszywka	2800—3600
Koce szagatowe szt.	5000—6000
komend.	1000—1300

Szmaty
Zwyczajne mk. 5000 pud.
„dibet” „7000

Wełna
„checo” mk. 4000 pud.
„fein” 6000.

Rynek waty. Wata apteczna (firm Newiarski) 700 mk.
Wata biała i gat. (firma Lipkesa) 750 mk.
Wata biała i gat. (innych firm) 400 mk.
Wata II i III 300—150 mk.
Wata „Kaoqm” i gat. (firma Lipkesa) 650 mk.
drugich firm 300—200 mk.
Wata prosta i gat. (1 paka 2 pudy)

Rynek zbożowy białostocki za dzień wczorajszy.

Zyto	2900 mk. za pud
Pszenica	4200
Jęczmień	2600
Owies	2500
Kartofle	900
Mąka i gatunku	5500

Rynek skórný białostocki

Cholewy płatowe para	2000—2600
Cholewy szagrnowe	1000—2000
Szpiigel biały	700—900
Szpiigel walkowy	800—1000
Łapy podeszwiane funt	900 mk.
Podklejki cale para	1400—1800
polowa	800—1000
Szagrny funt	1100—1600
Juchty	700—1200
Chrom białostocki	900—1200

ALFA-LAWAL Włóknit (separatory) do wleka

Sp. techn. przem.
A. Godycki-Cwirko i S. ka.
Rynek-Kościuszki-15.

INFORMAT O R

przemysłowo-handlowy
m. wojew. Białegostoku.

Biuro transportowe.
Marszałek—Powszechnie Towarzystwo Transportów i Żegludgi. Sp. z ogr. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 54, Tel. 211.

Biuro Polskiej S.A. (Transport Polski)
Kop. zakład. Mł. Przemysł. zaliczanie: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cienie, magazynowanie, ubezpieczenie, transporty, warianty, finansowanie zakupów, komas, inkaso.

Krawcy.
Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Michała Malinowskiego. Przyjmuje i obstarunkuje na płaszcze i frezce wojskowe, oraz palta, kostjmy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiety z materiałów włusnych i pp. Klientów, za wykwinie i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipo, w domu Pachalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstarunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5,
regularna bezpośrednia komunikacja do Kanady i Ameryki.
Zaliczanie bezpłatnie proszę:
1) do Konsula celem otrzymania wizy Amerykańskiej;
2) do Urzędu Emigracyjnego celem otrzymania paszportu zagranicznego.

Zakłady Elektrotechniczne.

Bracia Parys, Lipowa 40 w podwórzu.
Instalacje, naprawy i przewidywania: Oświetlenia motorów, dynamo maszyn, transformatorów, oporników, amperów i woltomierzów, przyrządów medycznych, sygnalizacji i t.c.
Budowa i naprawa: telefonów i urządzeń telefonicznych.
Wyrób: tablic rozdzielczych, kolektorów, oporników, ogrzewaczy do celów specjalnych i t. p.

Wyroby żelazne.

T. Stankowski i S-ka, Artyści (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn. budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.
Technika i elektryczność.
T. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Osadnictwo

Towarzystwo Osadnicze Paracjalne „Taspar” w Warszawie Sp. z ogr. odp.
Przedstawiciel w Białymstoku Józef Jakubowski, ulica Lipowa, Hotel Pałac.

Odlewnia żelaza, fabryka

maszyn i narzędzi rolniczych.

E. Dojlidzki

BIAŁYSTOK, ul. Grunwaldzka 35,

Telef. 250.

Poleca:

Osie do wozów wszelkich wymiarów.

i łasaków

Buksy wozowe torowe.

Płyty, ruszta i drzewo kuchenne.

Drzewiczki hermeliny i antonowane

do pieców.

Wykonują:

Wszelkiego rodzaju odlewy surowe

i loczne dla garbarni, młynów

i tartaków i t. d.

Skład żelaza i wyrobów

żelaznych

E. DOJLIDZKI

ul. Kupiecka Nr. 4, telef. 177

(egz. od 1887 r.)

Żelazo, blacha, gwoździe, garnki,

narzędzia rolnicze i rzemieślnicze.

Wielki wybór artykułów techniczno-

budowlanych.

Kalegarnie.

Kalegarnia Naukowskiego S-ka z o. od.

ul. Sienkiewicza 21, Poleca Podręczniki,

dziela naukowe literackie, społeczne,

techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-

pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi

buchalter. i t. d. Hurt. de j.

Dział Winno-kolonjalny.

Bracia Głowinscy

Rynek Kościuszki Nr. 9

polecają: pierwszorzędnych firm

Wódki, likiery, Wina, towary kolon-

jalne, Wąski na baby, wanilie, migda-

ły, rodzinki i różne zapachy. Cygara,

Mydła toaletowe „Puls”.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Szagajski.

Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20.

Tel. 296, poleca: koks Górnośląski,

„Zabrze”, brykiety węglowe, wapno

Kieleckie, cement, gips, papa dachowa,

oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Perławski ul.

Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach

konkurencyjnych manufaktur, wszelkie

artykuły spożywczo-kolonjalne. Naczynia

kuchenne, żelazne emalowane, obuwie

mejskie, damskie, dziecięce. Skóry

podeszowane miękkie. Wielki wybór

wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kotkow-

skiej, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Pole-

ca suknie, palta, bluzki, spodnice, fartu-

tuchy.

Albit.

Wyrób laboratorium

„Sanitas”

Jest najlepszy środek do czyszczenia

białych powierzchni. Nie psuje obuwia

i przydaje jej należyty białosc

Ządać wszędzie!

Skład olei, smarów,

pokostów.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15.

wyłączni przedstawiciele znanej fabryki

„DISEL-OIL” s-ka tech.-przem.

R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedaż hurt-

owa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Emilja.
Magazyn: „Nowości Sezonowe”, Konfekcja damska i męska, ul. Rynek Kościuszki Nr. 2.

Rękawiczki, obuwie

i skóry.

Esze Zamiatka, Lipowa 18. Maga-

zyn obuwia męskiego, damskiego i dziecię-

ciniego.

Białostocka Hurtownia Skór ul. Kuł-

skiego Nr. 9, poleca skóry podeszowane

chromowe, towary hamburskie, glesy,

lakiery.

SUKNO angielskie

Wizania Ochrymski, Sienkiewicza 18.

Wszelkie wyroby materiałów najlepszych

gatunków sezonowych. Przy większych

zakupach na raty.

Wyrób laboratorium „SANITAS”

Krem Metamorfosa

„Gejsza Nr. 1”

poleca się

przeciw oparzen-

iznisk, piegom

i żółtym plamom.

Ządać w aptekach i składach aptecznych

Wina wódki.

Jakob Błazys, Wina owocowe. Skład

win i wódek. Rynek Kościuszki Nr. 11.

Informator

przemysłowo-handlowy

m. Grodna.

Kalegarnie.

E. Ibarski, ul. Dominikańska Nr. 31.

Kalegarnia bogato zaopatrzona w naj-

nowsze wydawnictwa naukowe, heliogr-

aficzne, zawodowe i nuty, przyjmuje

prenumeratę dla pism krajowych i za-

granicznych.

„Opłask” Kalegarnia i Skład Przyb-

orów Szkolnych ul. Dominikańska Nr. 10.

Jedyni i najtańsze źródła zakupu w

wielkim wyborze książek różnorodnej

treści.

Materiały piśmienne hurtowo i deta-

licznie.

Tapicernia, Pracownia i

Sklep Meblowy,

I. Weinstejn, plac Batorego Nr. 11.

Miary i Wagi.

„Równowaga” zaliczanie: sprawdzanie

i regulowanie wag i miar syst. dzie-

siętnego, oraz naprawy tychże.

Ceny ujęte taryfą państwową.

Skład wag, odważników, miar obięto-

ści i drążków. Biuro i magazyn pl. Teatralny 9.

Wódki i likiery.

Jaffa i S-ka, Gorzelnia, Rektyfikacja,

Fabryka wódek i likierów. Grodna

Przystań Chlebna, telefon 148.

Skład win wódek i likierów Izaaka Ba-

pina. Egzystuje od 1860 r. Grodna,

ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny),

tel. 56.

Tartaki, stolarnie

i drzewo.

„Las”, Yartak Parawy i Stolarnie.

Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyfma-

nowicz, Sz. Fruch i I. Dereczyński w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 250, 257.

Abel Nowicki, Przemysł leśny, Grodna

ul. Podolna 5, tel. 205.

Krawcy.

R. Nowak krawiec męski ul. Pocztowa

10 róg Napoleona, wykonuje zamo-

Café Restaurant.

Grand Café, Jan Pytko i S-ka, ul. Do-

minikańska 20 tel. —

Galanteria

S. Szuchalski, ul. Dominikańska 14,

galanteria damska i męska, bielizna.

Papier i galanteria.

Gh. Szussan ul. Pocztowa i materiały

piśmienne i galanteria

S. Arsiński ul. Dominikańska 25 pa-

pier, mater. piśm. galanteria.

A. Szabal róg ul. Hooversa i Kolożan-

skiej papier, mater. piśm. galanteria.

Ekspedycja.

„Grodno” Biuro Przesył. Eksped. Właśc.

A. Talkowski pl. Batorego 5. Telef. Nr. 158

Cukiernie.

Aleksander Bilecki, ulica Pocztowa 9,

poleca kawę, herbatę, mleko, maza-

gran, lemoniady, wszelkie lody i wielki

wyбір ciastek.

Fabryki tytoniu.

„Stambur” ul. Bonifraterska (dawn. Tatarska) Nr. 11, tel. 12.

wienia z własnych materiałów jakoteż

dostarczonych wykwinie i sumiennie.

Ceny umiarkowane.

A. Turjański róg ul. Hooversa (d. Iwa-

nowska) i Kolożanckiej. Zakład krawie-

cki męski przyjmuje zamówienia z ma-

teriałów własnych i dostarczonych. Wy-

konanie wykwinie, z gwarancją po-

prawą. Ceny umiarkowane.

Technika.

Z. Krupski, ul. Dominikańska Nr. 24,

Skład techniczny i elektrotechniczny, Biuro

instal. elektrochem.

Manufaktura.

Manufaktury, materiały przynosi, sprze-

daż w tytoniowym sklepie S. Kojnat,

Dominikańska 19.

„EKONOMJA” Skład hurtowny i detalicz-

ny manufaktury i bielizny. Ceny niskie.

Ul. Napoleona (d. Polowa) Nr. 4 m. 7

(naprzec. Hotelu „Royal”), (tel. Nr. 106).

Nowa pracownia Sukien.

Amalia Broniewska, ul. Orzeszkowej Nr. 52,

dom p. Kłicks, wejście z mostu na lewo

i piętro, przyjmuje wszelkie roboty

damskich sukien i dziecięcych oraz ko-

stiumów. Wykonuje elegancko, termi-

nowo i tanio. Szyją wykwalifikowane

panie.

Sukno i towary białe.

S. Janowski. Skład sukna cywilnego i

wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska

Nr. 5, tel. 49.

Materiały budowlane.

N. Kiepmann, Grodna, Horodniczańska

Nr. 3, tel. 141. Artykuły budowlane

wapno, cement i węgiel kamienny, wy-

roby betonowe i studnie betonowe.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „POPOLNA”, Stowa-

rzyszenie emerytowanych oficerów

W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel

Stowiański, m. 1. Ekspert i import: zie-

miopłodów, paszy, drzewa budowlanego,

opalowego. Dostawa dla instytucji woj-

skowych.

Dom Handlowy p. f. Gustaw Chudalla i

S-ka, Grodna, Z. h. Aleksandrowski S. Za-

kupuje ziemiopłody w każdej ilości, jak

rownież artykuły spożywcze; dostawia

łakowe dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartak i hablarnia

„Fenomen”

J. Margelisa, Przedmieście Forstadt

tel. 908.

Malarnia i wytwórnia

szklanych.</

ŻONA

wstrząsający dramat
życiowy w 6 aktach.

W rolach głównych

królowa ekranu

HENNY PORTEN

i słynny artysta

ALBERT BASSERMAN

SENSACJA

Dziś poraz ostatni wielka premiera sezonu

BIAŁYSTOK.
KINO
„MODERN”

STRZELBA I LASSO

Dziś

1 p. I. GORĄCA ZIEMIA

Wielki film sensacyjny.

serja

6 wielk. aktów.

W roli głównej

ulubieniec publiczności

EDDIE POLO

Początek o g. 6-ej wiecz. w soboty i niedziele o godz. 5-ej p. p.

SENSACJA

Baltycko-Ameryk. Linja

Centrala w Warszawie, Marszałkowska 116.



FILJE:
Augustów, Długa 6.
Białystok, Lipowa 17.
Baranowice, Wileńska 10.
Brześć-Lit., 3-go Maja 23.
Grodno, Zamkowa 2.
Kraków, Lubicz 3.
Kowel, Łucka 126.
Lwów, Kościuszki 5.
Wilno, Sadowa 7.
Równe, Szosowa 56.
Stanisławów, Napieżyńska 10.
Czyżew.
Pińsk, Albrechtowski 65.
Główna filja Rumunii:
Bukareszt, Kalé Wakareti 60.

Jedyna regularna komunikacja bez przesiedlania **Gdańsk-New York**
106 dol., 8 dolarów pogłowne.

GDAŃSK-HALIFAX (Kanada) 106 dol. i z powrotem.

Pasazerowie, którzy nie mają jeszcze zagranicznego paszportu,

powinno bezwarunkowo naleyhmiasz przysłać nam listem poleconym ich
affidawit do naszej Centrali **Warszawa, Marszałkowska Nr. 116** i jedno-
cześnie ich dokładny adres oraz adres starostwa, gdzie pasażer podał
lub podać zamierza podanie o paszport zagraniczny.

WIZY będą już wydawane.

Nasze biuro i filje udzielają bezpłatnie wszelkich informacji.

PASAŻEROWIE, urodzeni na **Wschód linii Kurzona** (rzeka Bug), którzy
otrzymali wizę po 23 maja, muszą przyjechać do Stanów Zjednoczo-
nych Ameryki nie później, jak w dwa miesiące od daty otrzymania wizy.
PASAŻEROWIE, urodzeni na **Zachód od linii Kurzona** (rzeka Bug), po-
siadający wizę zeszłoroczną, ważną do dnia 30 czerwca rb., winni na-
tychmiast osobiście przedłożyć wizę w Konsulacie Amerykańskim.

Wizę przedłuża się bezpłatnie.

Przedłużanie tych wiz może mieć miejsce tylko do końca czerwca.

Tacy pasażerowie muszą przybyć do Stanów Zjednoczonych Ame-
ryki najpóźniej do 31 sierpnia.

Najbliższe nasze okręty odchodzą:

„LITUANIA” 7 lipca. **„POLONIA”** 21 lipca. **„ESTONIA”** 4 sierpnia.

Baczność! Bardzo ważne!

Po otrzymaniu wizy wszyscy nasi pasażerowie bez wyjątku muszą ce-
lem zarejestrowania się niezwłocznie zgłosić się do naszej centrali:
Warszawa, Marszałkowska 116.

Najkrótsza droga do Ameryki! Wprost z Polski do Ameryki bez prze-
siadania. Nie przejeżdżając przez inne kraje! Bez żadnej wizy tranzytowej!
Bez rewizji celowej aż do portu!

Wszystkie wyżej wymienione wygody można
mieć, **podróżując** tylko okrętami **B. A. L.**

Uboczny dochód dla każdego pracownitego obywatela
100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz
gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi
przy pozasłużbowej pracy—może

zarobić.

Listy i zapytania pod adresem „Sanator” 30 Bydgoszcz.

OSTRZEŻENIE.

Ferma **LIPA PEKAŁOK** w Białymstoku.

zawładania swych P.T. odbiorców, iż w miejscowych magazynach uka-
zał się kefir wyrabiany z mleka wirówkowego, wirówkowanego i sprze-
daje się pod moją firmą. Zwracam uwagę swych P.T. odbiorców, że
mój **leczniczy kefir** wyrabiały jest z **homogenizowanego mleka** i dlate-
go proszę P.T. odbiorców moich, kupować mój **leczniczy kefir** tylko
w tych firmach, gdzie znajdują się **plakaty** mojej firmy a także gdzie sprze-
daje **homogenizowane i sterylizowane mleko i śmietankę** mego wyrobu.
Uwaga! Według świadectw znanych lekarzy **homogenizowana i sterylizowana śmie-
tanka mego wyrobu** okazała się **leczniczym produktem dla chorych**
na **tuberkulozę i cukrową chorobę.** 175

Kupno i sprzedaż

50 sypialni pięk-
nych, jasnych, pole-
rowanych, gwaranto-
wanej, dobrotliwej z
pierwszorzędnymi
materacami i lustrami,
wartości minimalnej
milijon. Rozsprzedam
hurtowo i detalicznie
po 650.000 tylko zaraz.
Wobec chwilowego
zastoju letniego radzę
fachowo kupić obec-
nie nie jesienią, za-
oszczędzając mini-
malnie połowę. Tam-
że—jadalnie, gabine-
ty, salony.
Warszawa, pl. Trzech
Królów 13, róg Żora-
wej.
Magazyn Mebli
528 4-1

Rozpisanie ofertowe

na budowę szosy Dąbrowa-Sokołka
dług. 7 km.

Wydział powiatowy w Sokółce ogłasza kon-
kurs na budowę nowej szosy Sokółka-Dąbrowa
dług. 7 km.

Roboty mogą być oddane częściami t. j. od-
dzielnie roboty ziemne, oddzielnie wałowanie, od-
dzielnie roboty sztuczne.

Ubiegający się winni złożyć do godz. 12 do
dnia 28 czerwca 1922 r. do Wydziału Powiatowego
w Sokółce oferty opłacone stemplem, w zapieczę-
towanych kopertach oraz kwit z Wydziału Powiato-
wego o wniesieniu 5000.000 mk. jako Wadium.

Bliższych informacji o szczegółach udzieli Wy-
dział Drogowy w godzinach urzędowych—w Sokółce.

Starosta

(—) Eysymond.

Wz. Inżynier Drogowy

(—) Ryba.

172 1-1

DOKTOR

D. Kanel

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-ej
do 1-ej i od 5-7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 57
II piętro.
15— 3328

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów,
skóry i weneryczne,
(oświetlenie cewki
i pęcherza).

Rynek - Kościuszki
Nr 3 od g. 3-7 w.
4394 16-1

Dr. Stefan Gasiński

Choroby kobiece
akuszeria-choroby
kobiet.
(leczenie chirurgiczne-masaz
ginek.) naswietlanie
Warszawa - Marszałkow-
ska 97a.
4572 20-1

Ogłoszenia drobne
białostockie

Kawaleria
z elegancją miesz-
kaniem do sprzedania
Trakimowska Nr 16
(za jurowierką).
151

Gwintowniki gazowe
i Withworth
rozwiertniki, Poznań
skł. Warszawa, Mar-
szalkowska 72 tel.
51-45. 144

Sprzedaż się plac,
o którym można
się dowiedzieć przy
ul. Piasta Nr 30. 152

Rytmometr kupię
System oraz cenę
nadesłać ul. Słomim-
ska Nr 23 Smolinski.
5-1 127

Wizę 13-1 mia-
sieczny czyste-
raki syberyjskiej do
sprzedania. Wlodo-
mość między 4-6 p.p.
ul. Sienkiewicza 106
nr 4. 157

Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię **Abrama**
Bernsteina (roc.
1897), zam. przy ul.
Grunwaldzkiej Nr 2.
168

Zgubiono zaświad-
czenie wyd. jako
paszport za Nr 108,
wyd. w m. Kobrynie
przez Starostwo na
imię **Oksieny Werem-
czuk** zam. przy ul.
Kraszewskiego Nr 9.
169

Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię **Wiktora**
Chruszczewskiego (roc.
1892), zam. w m. Su-
razu pow. Białosto-
ckiego. 138

Zgubiono książkę
domową na imię
Sary Winik, zam. przy
ul. Zalewnej Nr 14.
155

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
przez P.K.U. w Bia-
łymstoku na imię **Ru-
binsteina** **Erze** (roc.
1901), zam. przy ul.
Zalewnej Nr 39. 141

Skradziono kartę
zwolnienia wyd. w
m. Stonimie przez
Kadrę 78-puk piecho-
ty na imię **Ignacego**
Gackiego, porucznika
(roc. 1894), zam. w
Łowarku Zagłęzie, po-
czty Ciechanowiec. 150

Grodzienskie
Sędzia sędziwy **J. Ma-
łkowski**, ul. Do-
minikańska 15, poleca
argument dla biur
szkół „**Przegląd**”.

Do sprzedania dwie
kasy ogniostwo-
Grodno, Tatarska 42.
Sklep. żelaza.

Najskuteczniejszy środek
przeciwko 66 1-1

Oslabienia i wycieńczenia organizmu,
Niemocy, malokrwistości (anemii)
Brakowi apetytu, złemu trawieniu i t.p.

Pigułki Siłotwórcze

Wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie
Młodowa 5.
Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia
się już po zużyciu pierwszego flakonu.
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Komenda Policji Państwowej
pow. Białostockiego

podaje do ogólnej wiadomości osób
zainteresowanych, iż w dniu 28
czerwca r.b., tj. w środę o godz. 10
rano odbędzie się w lokalu Komen-
dy, mieszczącej się przy ul. Warszaw-
skiej Nr 3, licytacja na żelastwo
(szmelc) i inne rzeczy.

Komendant Policji Państwowej
powiatu Białostockiego
Kamala

171 1-1

DOKTOR
Samuel
KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby wewnętrzne,
kobięcę i akuszeria)
Białystok, Lipowa 17.

Czy chcesz być
piękną?

Pozbądź się piegów,
wagrow, wyrzutów i
zmarczek na twarzy.
Wz. używaj tylko
kremu odmładza-
cego Krem Metamor-
foza „**Pielęga**” wedl.
przepisu Dr. St.
Martin w Paryżu.
161